

Sprawozdanie z „Debaty o związkach partnerskich - wokół projektu ustawy”

29 czerwca 2011 roku, ul. Nowy Świat 63, Warszawa.

Paneliści:

Katarzyna Piekarska (Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Joanna Mucha (Platforma Obywatelska)

Agnieszka Kozłowska – Rajewicz (Platforma Obywatelska)

oraz

Przedstawiciele Grupy Inicjatywnej ds. Związków Partnerskich (GI):

Krystian Legierski (Zieloni 2004)

Tomasz Szypuła (Kampania Przeciw Homofobii)

Katarzyna Piekarska (SLD):

W swoim wystąpieniu K.P zwróciła uwagę na fakt, że debata na temat uregulowania prawnego statusu związków partnerskich toczy się w Polsce już od 2003 roku, czyli od momentu przedstawienia pierwszej propozycji legislacyjnej dotyczącej tego zagadnienia. W związku z powyższym K.P odrzuciła argumenty podnoszone przez niektórych polityków, że kwestia uregulowania prawnego związków nieformalnych jest zagadnieniem nowym i wymaga przeprowadzenia dogłębnej analizy.

K.P wskazała również, że złożony przez SLD projekt *Ustawy o związkach partnerskich* zawiera tylko najbardziej podstawowe regulacje, natomiast nie dotyczy zagadnień mogących uchodzić za kontrowersyjne jak np. adopcja dzieci przez pary homoseksualne. K.P zaznaczyła również, że projekt oferuje rozwiązania nie tylko dla par homoseksualnych, ale także heteroseksualnych, co w jej opinii powinno implikować większe poparcie dla projektu. K.P wyraziła zdumienie, że wśród parlamentarzystów nie ma zgody na skierowanie projektu do pierwszego czytania jeszcze w tej kadencji Sejmu. Prelegentka wyraziła jednak swoje przekonanie, że w kolejnej kadencji parlamentu projekt *Ustawy o związkach partnerskich* zostanie uchwalony.

Joanna Mucha (PO):

Zdaniem J.M temat uregulowania prawnego związków partnerskich wbrew pozorom nie jest „oswojony”. J.M zwróciła uwagę, że Polacy akceptują pozostawanie w związkach

nieformalnych tylko na poziomie życia codziennego, natomiast w sytuacji, gdy są pytani o akceptację związków partnerskich w warstwie światopoglądowej czy na poziomie ideologicznym – nie wyrażają swojego poparcia dla tej instytucji. W ocenie J.M w kwestii uregulowania prawnego związków nieformalnych konieczne jest przeprowadzenie debaty, tak, aby temat został „oswojony” również na poziomie światopoglądowym.

Agnieszka Kozłowska –Rajewicz (PO):

A.K.R stwierdziła, że okres wyborczy jest dobrym momentem na wskazanie problemu nieuregulowania sytuacji prawnej osób pozostających w związkach nieformalnych, natomiast jest to zły okres dla stanowienia prawa. Zdaniem A.K.R nastroje parlamentarzystów tuż przed wyborami radykalizują się. A.K.R wskazała, że obecnie ukształtowany Sejm jest bardzo konserwatywny, więc w przypadku rozpoczęcia debaty tuż przed wyborami nie ma szans na sukces w uchwaleniu projektu *ustawy o związkach partnerskich*. A.K.R. zwróciła również uwagę, że konieczne jest prowadzenie dyskusji merytorycznej nad danym zagadnieniem, a nie tylko ograniczanie się do opowiedzenia „za” czy „przeciw”.

Krystian Legierski (Zieloni 2004, GI):

K.L wyraził zaniepokojenie wypowiedziami przedmówczyń – J.M i A.K.R, zarzucając im, że „w miękki sposób” prezentują argument Stefana Niesiołowskiego, który zapowiedział, że nie dopuści do rozpoczęcia debaty na temat związków partnerskich. K.L powiedział, że jego zdaniem moment tuż przed wyborami jest doskonałym okresem dla rozpoczęcia debaty parlamentarnej na temat uregulowania sytuacji prawnej osób pozostających w związkach nieformalnych. K.L podkreślił, że rozpoczęcie debaty parlamentarnej już teraz, jest doskonałą szansą na zaprezentowanie posłom i posłankom argumentów podnoszonych przez zwolenników projektu *Ustawy o związkach partnerskich*.

K. L stwierdził, że ma wrażenie, że problemy ze skierowaniem projektu *Ustawy o związkach partnerskich* do pierwszego czytania wynikają z braku zrozumienia przez posłów istoty tego problemu.

W ocenie K.L debata na temat związków partnerskich powinna się odbywać na forum parlamentarnym, a nie poprzez media. K.L liczy również, że przeprowadzenie merytorycznej dyskusji nad projektem *Ustawy o związkach partnerskich* w Sejmie pozwoli uświadomić posłom i posłankom wagę tego problemu.

Pytania publiczności:

1. Czy Sojusz Lewicy Demokratycznej, który zapowiada, że do kwestii uregulowania prawnego związków partnerskich wróci w kolejnej kadencji parlamentu, nie „zapomni” o tej kwestii za pół roku?

Joanna Mucha (PO):

J.M w odpowiedzi zaznaczyła, że wprowadzanie pewnych tematów do debaty politycznej zbyt szybko, bez odpowiedniego przygotowania powoduje, że politycy „usztynniają” swoje poglądy, co w jej ocenie zwiększa ryzyko, że projekt ustawy zamiast uchwalenia zostanie odrzucony. J.M dodała, że z jej doświadczenia wynika, że posłowie nie chcą się otwierać na nowe poglądy, ale bardziej „okopują się” na swoich stanowiskach. J.M wskazała, że jeżeli posłowie zostaną zmuszeni do opowiedzenia się w kwestii związków partnerskich przed wyborami, większość z nich nie poprze projektu ustawy. Zdaniem J.M takie działania należy przeprowadzić po wyborach.

Agnieszka Kozłowska – Rajewicz (PO):

A.K.R zaznaczyła, że uchwalenie projektu *Ustawy o związkach partnerskich* jeszcze podczas trwania obecnej kadencji Sejmu nie jest możliwe nawet ze względów organizacyjnych, gdyż do końca kadencji zostało zaledwie kilka posiedzeń Sejmu. A.K.R zaznaczyła, że rozpoczęcie debaty parlamentarnej na temat projektu *Ustawy o związkach partnerskich* - w sytuacji, gdy wiadome jest, że nie ma szans na jego uchwalenie - stanie się w istocie tylko deklaracją poglądów. W nawiązaniu do powyższego A.K.R zapytała przedstawicieli Grupy Inicjatywnej ds. Związków Partnerskich, czy celem ich działań ma być jedynie zaprezentowanie swoich poglądów, czy uchwalenie ustawy.

W ocenie A.K.R doprowadzenie do szybkiego głosowania nad projektem jest decyzją bardzo ryzykowną, gdyż uniemożliwia to przeprowadzenie merytorycznej debaty nad tym zagadnieniem. Zdaniem A.K.R im mniej polityczna dyskusja, tym lepiej dla projektu ustawy i tym większe szanse na jego uchwalenie.

Katarzyna Piekarska (SLD):

K.P podkreśliła, że w jej ocenie temat związków partnerskich jest już „oswojony”, a politykom po prostu brak odwagi politycznej by go poprzeć. Jej zdaniem, moment na rozpoczęcie debaty parlamentarnej jest dobry, gdyż po wyborach znowu zostanie zepchnięty na boczny tor.

2. *Jakie są koszty wprowadzenia ustawy o związkach partnerskich? Czy państwo stać na wprowadzenie takiego rozwiązania?*

Tomasz Szypuła (KPH, GI):

T.S zaznaczył, że projekt *Ustawy o związkach partnerskich* zawiera mechanizm zabezpieczający przed ewentualnymi nadużyciami finansowymi ze strony partnerów, a także, że zgodnie z treścią projektu prawa majątkowe partnerów materializują się po upływie roku od momentu zawarcia związku partnerskiego.

Krystian Legierski (Zieloni 2004, GI):

K.L odniósł się do wypowiedzi J.M stwierdzając, że obywatele mają prawo żądać od przedstawicieli partii politycznych określenia, za jakimi wartościami stoją i jakie idee popierają. Jak stwierdził K.L, nie wymaganie od polityków takich deklaracji przed wyborami jest jednoznaczne z oszukiwaniem wyborców.

Katarzyna Piekarska (SLD):

K. P zaapelowała, aby o związkach partnerskich mówić w „ludzki sposób”, tzn. pytać posłów, czy popierają prawo partnera do wstąpienia w stosunek najmu po zmarłym partnerze homoseksualnym; czy popierają prawo osoby żyjącej w związku nieformalnym do pochówku zmarłego partnerki, itd. Zdaniem K.P, taki sposób mówienia o kwestii prawnego uregulowania związków partnerskich – zamiast prowadzenia dyskusji światopoglądowej - uczyni debatę łatwiejszą.

Agnieszka Kozłowska – Rajewicz (PO):

A.K.R wskazała, żeby nie „spychać” projektu *Ustawy o związkach partnerskich* na tory światopoglądowe. A.K.R zaznaczyła, że dobrym rozwiązaniem jest przygotowanie przez projektodawców dokładnych informacji o kosztach uchwalenia tego aktu prawnego. A. K.R zaleciła, aby wyborcy w celu wyjaśnienia swoich wątpliwości dotyczących stanowiska polityka w kwestii związków partnerskich udawali się do ich biur poselskich.

3. Czy w sytuacji, gdy mówimy o prawach człowieka, takich jak zawarcie związku partnerskiego przez osoby homoseksualne, można podnosić argument ewentualnych kosztów uchwalenia ustawy? Czy w sytuacji, gdy dostosowywano budynki publiczne do potrzeb osób niepełnosprawnych, ktoś pytał o to ile to będzie kosztować?

Agnieszka Kozłowska – Rajewicz (PO):

A.K. R zgodziła się z argumentem podniesionym przez przedmówcę, lecz zaznaczyła, że oszacowanie kosztów uchwalenia ustawy jest wymogiem stawianym wnioskodawcy.

„Debata o związkach partnerskich – wokół projektu ustawy” była prowadzona przez moderatorów: Magdę Mosiewicz i Mariusza Kurca.